

Sygn. akt III AUa 2298/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewa Piotrowska (spr.)
Sędziowie	SSA Marek Procek SSA Wojciech Bzibziak
Protokolant	Agnieszka Turczyńska

Przy udziale –

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania R. D. (R. D.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego R. D.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach

z dnia 20 września 2012r. sygn. akt XI U 1067/12

oddala apelację.

/-/ SSA M.Procek /-/ SSA E.Piotrowska /-/ SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2298/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 września 2012 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołanie ubezpieczonego R. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 7 marca 2012 roku, odmawiającej ubezpieczonemu przeliczenia okresu zatrudnienia od 1 czerwca 1974 roku do 31 stycznia 1982 roku przelicznikiem górniczym 1,5 albowiem nie wykazał on, że w okresie tym wykonywał pracę górniczą pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony, ur. (...), od (...) jest uprawniony do emerytury z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Do ustalenia stażu pracy organ rentowy przyznał za udowodnione 42 lata, 10 miesięcy i 22 dni okresów składkowych liczonych po 1,3% za każdy rok pracy, a także 6 miesięcy i 10 dni okresów nieskładkowych liczonych po 0,7% za każdy rok pracy.

W dniu 18 stycznia 2012 roku ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie lat pracy górniczej przelicznikiem górniczym 1,5 za okres od 1 kwietnia 1974r. do 31 stycznia 1982r. wskazując, że w okresie od 1 czerwca 1974r. do 31 stycznia 1982r. pracował w KWK (...) jako inspektor nadzoru inwestycji pod ziemią.

Pismem z dnia 6 lutego 2012r. ubezpieczony wskazał, że zajmowane przez niego stanowisko inspektora nadzoru inwestycji pod ziemią wymienione jest w zarządzeniu nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu w wykazie stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu podziemnych zakładów górniczych, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą. Zajmowane przez ubezpieczonego stanowisko w spornym okresie wskazane zostało w piśmie Kopalni (...).

Jednocześnie z pisma wyjaśniającego nadesłanego przez Spółkę (...) w D. z dnia 7 marca 2012r. wynika, że brak jest książek zjazdów ubezpieczonego ze spornego okresu, przy czym w jego aktach osobowych nie ma dokumentu określającego zakres czynności na stanowisku inspektora nadzoru inwestycyjnego pod ziemią, w którym określona byłaby obowiązkowa liczba zjazdów pod ziemię.

Z akt osobowych ubezpieczonego wynika, że w dniu 1 czerwca 1974r. ubezpieczony został przekazany z Elektrowni (...) do KWK (...) gdzie zatrudniony został w charakterze inspektora nadzoru inwestycyjnego na dole, a do jego obowiązków należały: kontrola robót urządzeń elektrycznych i prawidłowości procesów technologicznych co do zgodności z dokumentacją projektowo - kosztorysową i umową oraz kontrola jakości używanych materiałów, uzgadnianie z wykonawcą harmonogramu robót, przekazywanie planów budowy, kontrola dzienników budowy, sprawdzanie postępu robót i ich zgodności z harmonogramem w celu zapewnienia dotrzymania terminów oddawania obiektów do użytku, a w razie zagrożenia terminów przeprowadzenie inwentaryzacji, czuwanie nad prawidłowością rozliczeń za wykonane prace, sprawdzanie rachunków i faktur, sprawdzanie czy posiadana przez wykonawcę dokumentacja umożliwia rozpoczęcie i prowadzenie robót, uczestniczenie w posiedzeniach SGS, koordynacja techniczna przy projektowaniu, nadzór nad robotami pracowniczymi systemem zleconym i systemem gospodarczym, przygotowanie obiektów do terminowego rozpoczęcia robót, wykonywanie innych prac zleconych przez Głównego Inspektora Inwestycji związanych z działalnością inwestycyjną zakładu, wykonywanie obowiązków zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Ubezpieczony pobierał wynagrodzenie wg poz. B, kat. 14 tabeli płac dla pracowników umysłowych zatrudnionych pod ziemią w kopalni węgla kamiennego. Z pisma zastępcy dyrektora budowy szpitala z lipca 1979r. wynika, że ubezpieczony w tym czasie miał objąć stanowisko starszego inspektora nadzoru robót elektrycznych budowy szpitala.

W aktach osobowych nie znajdują się żadne dokumenty świadczące o ilości wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie zjazdów pod ziemię.

Z oświadczenia złożonego przez ubezpieczonego na rozprawie w dniu 20 września 2012r. wynika, że w spornym okresie był on pracownikiem działu inwestycji na KWK (...) na stanowisku inspektora nadzoru inwestycyjnego pod ziemią. Zatwierdzenie Urzędu Górniczego uzyskał dopiero 20 stycznia 1981r. i dopiero od tego momentu stał się pracownikiem średniego dozoru ruchu elektrycznego w zakładach podziemnych górnictwa węglowego. Uzyskanie powyższego zatwierdzenia nie zmieniło w żaden sposób charakteru i sposobu dotychczasowego wykonywania pracy. Ubezpieczony bezpośrednio podlegał Głównemu Inżynierowi Inwestycji KWK (...) i jak podał pracował wyłącznie pod ziemią na poziomie 280m pod ziemią przy budowie taśmociągu.

Jego praca polegała na sporządzaniu inwentaryzacji, określaniu zakresu czynności koniecznych do wykonania taśmociągu. Prowadził dokumentację szkicową oraz nadzorował prace. Prace biurowe wykonywał na powierzchni wyłącznie w soboty. Zdawał także raport głównemu inżynierowi inwestycji. Nie uczestniczył w naradach, a stanowisko starszego inspektora nadzoru robót elektrycznych budowy szpitala objął dopiero w 1982r.

Ubezpieczony wyjaśnił, że jego zjazdy pod ziemię nie były ewidencjonowane, bowiem tylko dla dozoru wyższego były określone ilości zjazdów w miesiącu.

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że ubezpieczony pobiera emeryturę z warunków szczególnych, zatem zastosowanie w niniejszej sprawie znajduje art. 52 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszy Ubezpieczeń Społecznych.

Jednocześnie uznał, że sporną kwestią w niniejszej sprawie jest, czy w okresie zajmowania przez ubezpieczonego stanowiska inspektora nadzoru inwestycyjnego pod ziemią w KWK (...) wykonywał on pracę górniczą pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że ubezpieczony w spornym okresie wprawdzie wykonywał pracę górniczą, jednakże nie była ona wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią, ponieważ wykaz obowiązków ubezpieczonego na zajmowanym stanowisku zawierał zarówno czynności, które winny być wykonane pod ziemią jak i te, które wykonywane są na powierzchni.

Ubezpieczony sam wskazywał, że prace biurowe wykonywał wyłącznie na powierzchni. Nie uszło uwadze Sądu, iż podał on także, że prace biurowe wykonywał wyłącznie w sobotę, jednakże szeroki zakres tych czynności poddaje w wątpliwość brak potrzeby ich codziennego wykonywania. Nie mogły być za każdym razem odkładane właśnie na sobotę, bowiem nie byłoby możliwe dotrzymanie terminów oddawania obiektów do użytku.

Ubezpieczony czuwał także nad prawidłowością rozliczeń za wykonane prace, sprawdzał rachunki i faktury, zatem prace te, które podlegają zaliczeniu do prac biurowych, których wykonanie pod ziemią byłoby nieracjonalne, stanowią połowę obowiązków przewidzianych dla ubezpieczonego w związku z zajmowanym stanowiskiem, dlatego też nie sposób przyjąć, że nie były one na bieżąco wykonywane.

Natomiast wyłącznie część prac ubezpieczonego wiązała się z koniecznością zjazdów pod ziemię, chociaż w aktach osobowych ubezpieczonego nie znajdują się żadne dokumenty potwierdzające ilość zjazdów pod ziemię ani nawet fakt ich odbywania.

Dlatego też niemożliwym jest przyjęcie, że ubezpieczony wykonywał pracę górniczą stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią, a tym samym, iż spełnił on warunek stawiany art. 52 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy.

Apelację od wyroku wniósł ubezpieczony.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości zarzucił temu wyrokowi nieprawidłowe oddalenie odwołania oraz zakwalifikowanie do emerytury z art. 32 zamiast

art. 36 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz powołanie się na art. 52 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, zamiast na art. 50c pkt 1 i wniósł o uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonego wyroku.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony podniósł, że jako inspektor nadzoru inwestycyjnego pod ziemią nie miał obowiązku codziennego zjazdu, a tylko co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy w miesiącu.

Podkreślił, że zjazdy miał od poniedziałku do piątku, to był jedynie jego wybór uzgodniony z przełożonym, a rozkład dnia zjazdowego przedstawiał się następująco: o 6,45 omawianie bieżących spraw, ok. 7.45 zjazd pod ziemię z osobą z dozoru, ponieważ nie mógł się jako nowy pracownik poruszać pod ziemią samodzielnie, wyjazd z dołu odbywał się ok. 14.00, a do 15.00 wykonywał bieżące prace.

Apelujący podniósł także, że w jego ocenie warunków pracy „w pełnym wymiarze” jest spełniony, jeżeli umowa o pracę górnictwem zawarta jest na pełny etat, zaś o tym, czy praca jest wykonywana pod ziemią decyduje charakter pracy wynikający ze stanowiska określonego w umowie o pracę.

Zgodnie z ustawą, okresy pracy określone w przepisie art. 50c ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS mogły być uwzględnione w stażu „do wymiaru” z przelicznikiem 1,8 jeżeli praca była wykonywana pod ziemią przez co najmniej połowę dniówek w miesiącu, a z przelicznikiem 1,4 jeżeli praca była wykonywana częściowo pod ziemią, częściowo na powierzchni, ale pod ziemią przez okres krótszy niż połowa dniówek w miesiącu.

Apelujący zwrócił się również o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka L. W. na okoliczność codziennych zjazdów pod ziemię.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia oraz stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a to wobec trafności ustaleń oraz oceny dokonanych przez Sąd I instancji, zawartych w zacytowanym pisemnym uzasadnieniu.

Przedstawione przez ubezpieczonego w apelacji argumenty nie wnoszą do sprawy żadnych nowych okoliczności faktycznych ani prawnych, mogących stanowić podstawę zmiany zaskarżonego orzeczenia, a stanowią jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji w ramach swobodnej oceny dowodów interpretacją przepisów ustawy, wspartą stabilnym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Podkreślenia jedynie wymaga, co już Sąd wskazał w ustnych motywach po ogłoszeniu wyroku, że przelicznik 1,5 ma zastosowanie do zwykłej emerytury, za każdy rok pracy górnictwem wykonywanej pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, czego ubezpieczony nie udowodnił.

Nadto, świadczenie wypłacane ubezpieczonemu jest emeryturą z tytułu pracy w warunkach szczególnych w obniżonym wieku, a zatem nie ma także podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie przelicznika 1,4 za pracę górnictwem mieszaną. Przelicznik ten ma zastosowanie przy emeryturach górniczych dla pracowników dozoru górnictwem, którzy pracowali częściowo pod ziemią częściowo na powierzchni, jeżeli nie byli ratownikami górnictwem.

Z treści uzasadnienia apelacji można wywieść wniosek, że ubezpieczony błędnie interpretuje znaczenie przepisów dotyczących pracy górnictwem.

Przepis art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS w ust. 1 wymienia bowiem katalog uważanych za pracę górnictwem zatrudnień.

Jest to katalog prac pod ziemią m. in. w kopalniach węgla kamiennego (pkt 1) w wymiarze co najmniej połowy dniówek roboczych w miesiącu dla osób dozoru

i kierownictwa ruchu kopalni (pkt 5), a dla zatrudnionych na stanowiskach robotniczych (górników) w pełnym wymiarze czasu pracy pod ziemią.

Za taką pracę robotnik górnik otrzymuje przelicznik 1,5, zaś osoba dozoru, zatrudniona na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu z dnia 20 maja 1991 roku w sprawie określenia stanowisk kierownictwa i dozoru ruchu pod ziemią i w kopalniach siarki, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą - przelicznik 1,4, chyba, że udowodni, iż wykonywała pracę górniczą pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (22 dniówki robocze w miesiącu).

Przelicznik 1,8 zwany „półtorakrotnym” stosuje się za prace wymienione w art. 50d ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Będąc osobą dozoru ruchu kopalni węgla kamiennego apelujący miałby zatem prawo do przelicznika 1,8 pracując co najmniej 1/2 czasu pracy pod ziemią (co najmniej 11 dniówek roboczych w miesiącu po 1 stycznia 1981 roku) i jednocześnie będąc członkiem kopalnianej drużyny ratowniczej. Z delegacji ustawy bowiem Minister Pracy i Polityki Socjalnej wydał rozporządzenie z 23 grudnia 1994 roku, na które powołuje się apelujący, ale które w załączniku nr 4 odwołuje się do przepisu art. 6 ust. 2 ustawy z 1 lutego 1983 roku o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (obecnie art. 50d ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w identycznym brzmieniu), a zatem pracując co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu pod ziemią osoba dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalni musi być jednocześnie członkiem kopalnianej drużyny ratowniczej, aby do wysokości emerytury nabyć prawo do przelicznika 1,8.

Dlatego też Sąd Apelacyjny, mając powyższe na uwadze nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

/-/ SSA M. Procek /-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA W. Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM